

NOWINY RZESZOWSKIE

Piątek, 8 marca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 57 (4268)

Wyd. A

Nakład 73.231

KOBIETOM w dniu ich Święta

Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Kobiet — Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie, przesyła wszystkim mieszkankom ziem rzeszowskiej najserdeczniejsze pozdrowienia, wyrażając równocześnie podziękowanie za dotychczasowy wysiłek włożony w rozwój gospodarczo-kulturalny naszego regionu, wychowanie młodzieży i dzieci.

Partia zawsze troszczyła się, by prawa należne kobietom były przestrzegane, aby kobiety mogły czynnie uczestniczyć we współrządzeniu państwem, aby zajmowały należne im miejsce w pracy zawodowej i społecznej. Problem zatrudnienia kobiet i ich udział w realizacji ogólnokrajowych planów — ma w województwie rzeszowskim szczególne znaczenie. Jesteśmy przeświadczeni, że kobiety podejmą czekające je zadania z oddaniem i ofiarnością, która cechowała ich dotychczasową pracę.

Bieżący rok nie zapowiada się pomyślnie. Niezwykłe ostra zima spowodowała już duże straty w przemyśle — trzeba je nadrobić, wiosenne prace w polu wymagać będą pełnej mobilizacji, aby je szybko i sprawnie przeprowadzić. Tylko w ten sposób zmniejszyć będzie można skutki długotrwałej zimy. Wierzymy, że kobiety wykażą w tej dziedzinie maksimum zrozumienia i pomocy, zarówno kobiety pracujące w zakładach przemysłowych, jak też mieszkanki wiosek, gospodynie domowe. Kobiety-matki nie będą natomiast szczędzić sił, aby wychowywać dzieci na światłych i kulturalnych obywateli, znających wartość pracy, kochających kraj, pełnych solidarności i braterskich uczuć do ludzi pracy na całym świecie.

Wyrażamy przekonanie, że kobiety rzeszowskie pod tymi hasłami uczestniczyć będą w obchodach związanych z Rokiem Międzynarodowej Solidarności Kobiet, za jaki uznany został rok 1963.

Mieszkankom naszego województwa — kobietom wiejskim, robotnicom z fabryk, gospodyniom domowym, nauczycielkom, pracownikom służby zdrowia, rad narodowych, handlu, wszystkim matkom, aktywistom Ligi Kobiet oraz Kół Gospodyń Wiejskich — przekazujemy gorące życzenia pomyślności w pracy oraz życia osobistym.

Komitet Wojewódzki PZPR
w Rzeszowie

Premier J. Cyrankiewicz w Meksyku

Prezydent Meksyku przybędzie w kwietniu z wizytą do Polski

MEKSYK

PREZES Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, w towarzystwie wiceministra spraw zagranicznych, M. Naszkowskiego, dyrektora Departamentu MSZ, ambasadora A. Krajewskiego oraz dyrektora gabinetu prezesa Rady Ministrów, A. Mrugałskiego, przybył do Meksyku w środę o godzinie 15.20 (tj. o godzinie 22.20 czasu warszawskiego).

Premiera J. Cyrankiewicza i towarzyszące mu osoby na lotnisku witali: minister spraw zagranicznych Meksyku, Manuel Tello, sekretarz stanu przy urzędzie prezydenta, Donato Miranda Fonseca, ambasador PRL w Meksyku, J. Grudziński oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Oddano 20 artyleryjskich salw honorowych i odegrano hymny narodowe obu krajów, gdy premier J. Cyrankiewicz wysiadł z samolotu. Po powitaniu z osobistościami meksykańskimi premier J. Cyrankiewicz przeszedł przed frontem kompanii wojska, która oddała mu honory.

Wkrótce po przybyciu do Meksyku premier Józef Cyrankiewicz (wieczorem według czasu miejscowego, a w czwartek nad ranem wg. czasu warszawskiego) odbył pierwszą 35-minutową rozmowę z meksykańskim ministrem spraw zagranicznych Manuelem Tello, w jego gabinecie. Jak słychać, przebieg spotkania był bardzo serdeczny. Minister Tello odprowadził następnie gościa polskiego do samochodu.

Meksykański minister spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że stwierdził w toku rozmowy, iż w wielu sprawach polityki zagranicznej istnieje zbieżność poglądów między obu krajami.

„Oba nasze narody — powiedział minister — są ożywione dążeniami pokojowymi, oba pragną uczynić wszystko, co leży w ich mocy, aby doprowadzić do układu o pow-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Obchody 20-lecia ZWM

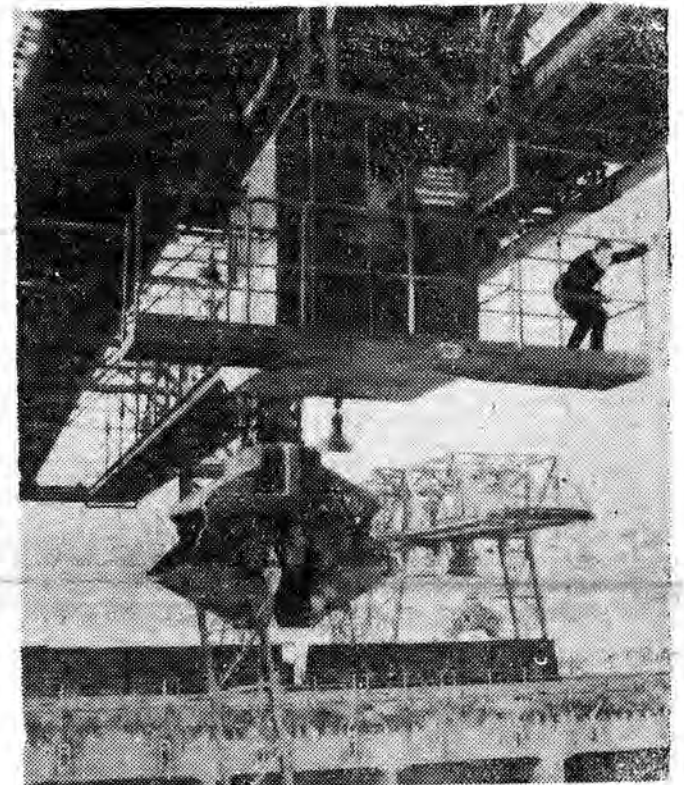
WARSZAWA
Przed 20 laty w tragicznych dniach okupacji hitlerowskiej powstał Związek Walki Młodych, który u boku PPR stanął do walki o wolną demokratyczną Polskę. Upowszechnienie tradycji i doświadczeń tej rewolucyjnej organizacji wśród młodego pokolenia służą trwające obecnie na terenie całego kraju obchody 20-lecia ZWM.

Centralna akademika z okazji 20. rocznicy powstania ZWM odbędzie się w nadchodzący poniedziałek w Sali Kongresowej w Warszawie.

W Stalowej Woli — krajowa narada normalizatorów

W DNIU wczorajszym rozpoczęła się w Stalowej Woli dwudniowa narada normalizatorów, której organizację Zjednoczenie Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych powierzyło miejscowej Hucie. W naradzie uczestniczą przedstawiciele 49 zakładów podległych ZPCIMR oraz innym zjednoczeniom o zbliżonym charakterze produkcyjnym.

W pierwszym dniu obrad wysłuchano trzech referatów. Przedstawiciel Zjednoczenia inż. Zygmunt Tomaszewski, omówił wykonanie planu w ubr. oraz tegoroczne zadania w dziedzinie normalizacji i unifikacji. Zakładano w nim m. in.: opracować 21 projektów Polskich Norm, 36 norm branżowych oraz wykonać 10 opracowań unifikacyjnych. Opracowano natomiast 25 projektów PN, 29 norm branżowych oraz wykonano ponad 50 ważnych, a zarazem interesujących technicznie opracowań unifikacyjnych. Po raz pierwszy ważną część związanych z tym prac wykonały samodzielnie zakłady przemysłowe Zjednoczenia. Opracowały one ponadto 300 norm zakładowych. Szerokim zakresem prac normalizacyjnych wyróżniły się zakłady: „Unia” w Grudziądzu, (Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu: na stacji przeladunkowej w Medyce. CAF — fot. Kwiatkowski

W całym kraju ciepło! Odra i Wisła nie zagrażają Kłopoty kolejarzy

WARSZAWA
Temperatury powyżej zera notowane na terenie całego kraju powodują szybki zanik pokrywy śnieżnej i topnienie lodów. Inspekcja Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego stwierdziła zadowalający stan przygotowań przeciwpowodziowych na Odrze i Wiśle.

Górny bieg Odry aż do ujścia Nysy Kłodzkiej jest całkowicie wolny od lodów. W jej dolnym biegu lodolamacze Polski i NRD oczyściły powierzchnię rzeki z lodu aż do Gryfina.

Podobna sytuacja panuje także na Wiśle. Od jej źródeł aż do Szczucina wartki nurt spowodował spłynięcie lodów, w dolnym biegu lodolamacze dotarły 7 km. do Grudziądza. Prace lodolamaczy utrudnia niski stan wody.

Na rzekach górskich woj. krakowskiego zwiększono liczbę grup patrolowych, szczególnie u ujścia Soły —

gdzie obserwuje się nagromadzenie lodów, w rejonie budowanej zapory wodnej w Tresnej oraz w okolicach mostów na Skawie.

W środę nad Tatry napłynęła fala ciepłego powietrza, co spowodowało spadanie potężnych lawin. Kierownictwo GOPR w Zakopanem postąpiło (Ciąg dalszy na str. 2)

20. rocznica pacyfikacji Kaszyc

7 marca 1943 r. kilku hitlerowskich zbirów przy pomocy faszystów ukraińskich dokonało masowego mordu we wsi Kaszyce, w pow. przemyskim. Pretekstem do pacyfikacji było ukrywanie we wsi kilku partyzantów. Kto nie uciekł lub nie zdążył się skryć — zginął. Faszyci mordowali kogo tylko napotkali: starców, kobiety i dzieci. W tym dniu w Kaszycach zginęło 138 osób.

W 20. rocznicę pacyfikacji przedstawiciele władz powiatowych, organizacji społecznych i mieszkańcy Kaszyc złożyli wieńce na mogile pomordowanych.

W uroczystości wzięło udział około 2 tys. osób.

Wulkany wytwarzają elektryczność

MOSKWA

Naukowcy radzieccy prowadzą badania nad wykorzystaniem energii czynnych wulkanów do wytwarzania elektryczności. Niedawno ekspedycja radziecka przeprowadziła w tej dziedzinie badania w Czukotce. Postanowiono, iż znajdujący się tam czynny wulkan będzie wykorzystany do otrzymywania energii elektrycznej. Na Kamczatce jeden z licznych wulkanów został już „ujarzmiony”. Buduje się tam doświadczalną elektrownię o mocy pięć i pół tysiąca kilowatów. Projektuje się drugą jeszcze potężniejszą elektrownię na paliwie wulkanicznym.



NA TARGACH LIPSKICH

Wypożyczenie małego studia telewizyjnego z kamerą KS-0011 z monitorami obrazu, produkcji polskiej, po raz pierwszy eksponowane jest za granicą.

CAF

Powodzie w USA

NOWY JORK
Wiele stanów amerykańskich nawiedziły groźne powodzie. Do chwili obecnej zanotowano 10 wypadków śmiertelnych. Przypuszcza się jednak, iż liczba ofiar może być jeszcze wyższa. Tysiące rodzin zmuszone było opuścić swe domy zalane przez wzbierające wody w Ohio, Zachodniej Wirginii, Indianie, Kentucky, Tennessee,

Pensylwanii, Marylandzie, Północnej i Południowej Karolinie. W niektórych miejscowościach opady deszczu w ciągu 48 godzin wyniosły 12 centymetrów.

W Północnej Karolinie wody zerwały dziesiątki mostów. Szalejący żywioł zniszczył tamże zabezpieczającą miasto Norwich, w stanie Connecticut woda zalała centrum 40-tysięcznego miasta.

Ekipy ratownicze zdjęły z drzewa troje dzieci, które umieszcili tam ich rodzice w obawie, by nie zginęły w szalejącym żywiole. Cała trójka w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala. O rodzicach brak jest jakichkolwiek wiadomości. Straty materialne są bardzo poważne. Do zagrożonych rejonów miasta skierowane zostały specjalne jednostki ratownicze.

Powodzie uniemożliwiły w wielu miejscach transport i komunikację. Występują trudności w dostawie energii elektrycznej. Wiele szkół, urzędów i zakładów przemysłowych zostało zamkniętych. Ogólne straty oceniane są na wiele milionów dolarów.

CIEKAWOSTKA

ZREZYGNOWALI...

NOWY JORK
Z Los Angeles donoszą, że jeden z miejscowych klubów grupujących tylko mężczyzn, pragnąc zebrać fundusze na przytułek dla sierotecznych dzieci, przyczynił się do nagrody w postaci 20 młodych, przystojnych pań do towarzyszenia tym spośród ofiarodawców (płci męskiej), na których padnie szczęśliwy los. Nie chodźło, oczywiście, o oddanie tych pań w

DNIA

będą traktować tymczasowe towarzyszyki mężów „jak siostry” — że nie będą rościć pretensji, gdy by doszło do raptownego zerwania małżeństwa, do bankructwa małżonka, albo do jakiegokolwiek

Zaden z nagrodzonych nie ośmielił się jednak wręcz znie takiej deklaracji do podpisania i wszyscy — aczkolwiek z wyjątkiem zaled — zrezygnowali z ponętnych nagród.

Jaka będzie Jdzis pogoda?

Europa południowa i część środkowej znajduje się pod wpływem ciepłego i rozległego wyżu barycznego z centrum nad Bałkanami. Niże baryczne zalegają nad Rosją północną i Atlantykiem.

Prognoza pogody: Zachmurzenie umiarkowane, okresami przejściowo duże, zamglenia, miejscami mgły. Temperatura w dzień do plus 8 st., nocą do plus 2 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie.

Problem spodni

PARYŻ

„Osservatore della Domenica” zamieszcza wyjaśnienie, iż pozwolenie noszenia spodni, jakie kobiety włoskie otrzymały od władz kościelnych, jest naprawdę wyjątkowe. Tę etatową męską część garderoby wolno Włoszkom nosić tylko w ściśle określonych przypadkach: przy pracach w przemyśle, przy uprawianiu sportów górskich oraz przy posługiwaniu się motocyklem lub skuterem.

ZSRR żąda zwołania Rady Bezpieczeństwa i usunięcia Portugalii z ONZ

NOWY JORK

Obrađujący w siedzibie ONZ Komitet 24 państw, zajmujący się wykonaniem uchwalonej przez XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ rezolucji w sprawie przyznania niepodległości wszystkim terytoriom zależnym, postanowił rozpatrywać w pierwszej kolejności sytuację w koloniach portugalskich.

Podczas posiedzenia w środę przemawiał delegat radziecki, Brykin. Stwierdził on m. in., że Portugalia ustawicznie sabotuje wszelkie decyzje ONZ w sprawie posiadłości kolonialnych, a Salazar oświadczył wręcz, że nie zamierza nigdy przyznać swym koloniom niepodległości.

W tej sytuacji — powiedział Brykin — trzeba przedsięwziąć energiczne, stanowcze kroki przeciwko terrorowi portugalskiemu i masowemu morderstwom w koloniach. ONZ nie może się już ograniczać do werbalnych

protestów. Należy w trybie pilnym zwołać posiedzenie Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia sytuacji w koloniach portugalskich, nałożyć bezwzględne sankcje na wszelkiego rodzaju stosunki z Portugalią oraz — gdyby kraj ten nadal w ostentacyjny sposób lekcewał podstawowe zasady Karty NZ — usunąć Portugalię z Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegat Etiopii poparł stanowisko radzieckie i zażądał wszelkich sankcji wobec Portugalii, do wykluczenia z ONZ włącznie. Na wniosek przewodniczącego Komitetu, poparty przez przedstawicieli Kambodży, Wybrzeża Kości Słoniowej i Sierra Leone, Komitet postanowił wystosować pismo do stałego przedstawiciela Portugalii w ONZ, żądając sprzeczenia stanowiska Portugalii, wyrażonej odpowiedzi, czy ma ona zamiar respektować postanowienia Komitetu 24.

Sprawa prób nuklearnych, problem Kuby i utworzenia „wielopaństwowej siły nuklearnej NATO”

Konferencja prasowa Kennedy'ego

WASZYNGTON

W środę odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego. Wypowiedzi jego dotyczyły głównie sprawy prób nuklearnych, problemu Kuby i utworzenia „wielopaństwowej siły nuklearnej NATO”.

Próby nuklearne. Kennedy oświadczył, że Stany Zjednoczone nie zaakceptują porozumienia o zakazie prób z bronią jądrową, nie mając gwarancji wykrywalności wszystkich absolutnie prób podziemnych, przeprowadzanych w jakimkolwiek miejscu na kuli ziemskiej. Prezydent dodał, że USA włożyły wiele pracy w zwiększenie możliwości wykrywania wybuchów, jednakże bez inspekcji na miejscu nie są w stanie skutecznie rozróżniać prób dokonywanych pod ziemią od wstrząsów sejsmicznych.

Kuba. Prezydent przyznał, wprowadził pośrednio i bez wdawania się w szczegóły, że czterech lotników amerykańskich, którzy ponieśli śmierć podczas nieudanej inwazji na Kubę w kwietniu 1961 r. było na służbie centralnej agencji wywiadowczej.

Jeżeli chodzi o zapobieżenie dostawom ropy naftowej dla Kuby, to, zdaniem prezydenta, stanowiłoby to blokadę, a tym samym „akt wojny”, wojna zaś w strefie

lej więzi między Europą a Stanami Zjednoczonymi. Kraje europejskie mają jednak całkowitą swobodę decyzji czy propozycja ta im odpowiada, czy też nie. W razie odmowy USA są gotowe przestudiować wszelkie inne przedstawione propozycje. Zdaniem rządu amerykańskiego, koncepcja siły nuklearnej NATO oparta na okrętach nawodnych, a nie podwodnych, jest łatwiejsza do zrealizowania.

„Wielopaństwowa siła nuklearna NATO”. Projekt utworzenia „wielopaństwowej siły nuklearnej NATO” — jak oświadczył Kennedy — ma na celu utrzymanie ścis-

Można Karaibskiego nie leży w interesach USA.

Jako czynniki stojące na przeszkodzie normalizacji stosunków amerykańsko-kubańskich prezydent wymienił obecność na wyspie radzieckich oddziałów wojskowych, ustrój polityczny Kuby i rzekomo „wywrotową działalność” Kuby na półkuli zachodniej.

„Wielopaństwowa siła nuklearna NATO”. Projekt utworzenia „wielopaństwowej siły nuklearnej NATO” — jak oświadczył Kennedy — ma na celu utrzymanie ścis-

Umowa handlowa między Polską i NRF

WARSZAWA

7 bm. zakończyły się rokowania handlowe między delegacjami rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec, które doprowadziły do podpisania 3-letniej umowy handlowej. Uzgodnione listy towarowe będą stanowiły podstawę obrotów między obu krajami w latach 1963—1965.

Nowe porozumienie handlowe zakłada dalszy poważny wzrost wymiany towarów. Uwzględnia ono nowe powstałe możliwości dostaw i zapotrzebowania, jak również tradycyjny wachlarz towarów.

Po stronie polskiego eksportu szczególnie wydatnie rozwinęto kontyngenty na towary przemysłowe, jak np. artykuły chemiczne, których eksport może ulec podwojeniu. Ponadto istotny wzrost wywozu założono dla drewna i wyrobów, materiałów budowlanych, różnego rodzaju maszyn i urządzeń, wyrobów walcowanych oraz także i innych artykułów przemysłu ciężkiego i lekkiego. Uległ również rozbudowie asortyment gotowych towarów przemysłowych i został tym razem bardziej szczegółowo wyspecyfikowany.

W zakresie artykułów rolno-spożywczych stworzono perspektywę dalszego wzrostu eksportu zarówno pod względem asortymentu, jak i ilości, dostosowując wiele kontyngentów na towary pochodzenia zwierzęcego i roślinnego do poziomu chłonności rynku odbiorczego i możliwości dostaw; podobnie przewidziano możliwości rozszerzonych dostaw owoców, warzyw oraz konserw.

Odpowiednio dostosowano import do Polski przy zachowaniu jego tradycyjnej struktury. W szczególności dostawy będą obejmować maszyny różnego rodzaju, artykuły chemiczne, żelazo i stале cienne, gąsienice i walcowane na zimno, wyroby mechaniki precyzyjnej i optyczne, których kontyngenty w większości

podwyższono; ponadto przewiduje się przywóz wyrobów elektrotechnicznych, metali i półfabrykatów niezależnych, wyrobów ogniotrwałych i wielu innych towarów.

W zakresie przywozu agrarnego ustalono m. in. kontyngenty na bydło zarodowe i niektóre inne produkty gospodarki rolnej oraz leśnej.

W toku rokowań osiągnięto oddzielne porozumienie w zakresie transportu morskiego, zapewniające jednako-

we traktowanie żeglugi morskiej obu krajów na zasadzie wzajemności.

W celu wyjaśnienia i usunięcia trudności, jakie mogą powstać na tle wykonywania 3-letniego porozumienia handlowego, postanowiono powołać komisję mieszaną.

Przewidziano otwarcie w Warszawie w niedługim czasie przedstawicielstwa handlowego Republiki Federalnej Niemiec. Polskie przedstawicielstwo handlowe w Republice Federalnej Niemiec istnieje już od wielu lat.

Rokowania handlowe cechowała atmosfera obustronnego zrozumienia oraz chęci stworzenia podstaw dla utrwalenia i dalszego rozwoju stosunków handlowych z korzyścią dla obu stron.

Protokół handlowy i przynależne do niego uzgodnienia podpisał ze strony polskiej wiceminister handlu zagranicznego Franciszek Modrzewski, a ze strony Republiki Federalnej Niemiec, dyrektor ministerialny, ambasador dr Helmut Allardt.

Przy podpisaniu obecny był minister handlu zagranicznego, dr W. Trąmpczyński.

Prezydent Meksyku przybędzie do Polski

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szechnym rozbrojeniu, pragną zakazu prób z bronią nuklearną i dają do położenia na zawsze kresu systemowi kolonialnemu”.

Minister Tello dodał, że podczas wizyty delegacji polskiej odbędzie dalsze rozmowy z premierem Cyrankiewiczem.

W toku rozmowy przepro-

wadzonej w dniu 7 marca między prezesem Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewiczem a prezydentem Stanów Zjednoczonych Meksyku Adolfo Lopez Mateosem ustalono, że w związku z zaproszeniem przewodniczącego Rady Państwa PRL, Aleksandra Zawadzkiego, prezydent A. Lopez Mateos przybędzie z wizytą oficjalną do Polski w dniu 1 kwietnia 1963 r.

Wilson ponownie za uznaniem NRD

LONDYN

Przywódca brytyjskiej Labour Party Harold Wilson, w wywiadzie dla amerykańskiej rozgłośni radiowej Westinghouse Broadcasting Company oświadczył, iż byłoby „realistyczne i rozsądne” uznanie faktu istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. NRD istnieje niezależnie od tego, czy się nam to podoba czy też nie.

Wilson oświadczył, iż nie uważa, by Hiszpania rządzona przez faszystowskiego dyktatora gen. Franco mogła się stać członkiem NATO.

Poruszając sprawy Wspólnego Rynku dodał on, iż labourzyści przeciwni są przyjęciu przez W. Brytanię statusu członka stowarzyszonego „szóstki” w myśl artykułu 238 traktatu rzymskiego.

De Gaulle grozi górnikom

PARYŻ

Jak się dowiadujemy z agencji UPI, po posiedzeniu gabinetu francuskiego de Gaulle oświadczył, że jeśli górnicy nie powrócą do pracy „w ciągu dwóch lub trzech dni” wówczas premier Pompidou ogłosi nowe decyzje, zastrzegające rozkaz o mobilizacji tej kategorii robotników.

Krajowa narada normalizatorów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Fabryka Maszyn Rolniczych w Plocku, Fabryka Silników w Brzegu, a przede wszystkim Huta Stalowa Wola.

Aktualne zadania Zjednoczenia w dziedzinie normalizacji, to opracowanie 13 projektów PN, 32 norm branżowych i ponad 30 opracowań unifikacyjnych. Szczególnego rozmachu (ponad kilkadziesiąt pozycji) nabierze unifikacja oprzyrządowania.

Inż. Tomaszewski postulował nawiązanie współpracy w dziedzinie normalizacji z producentami maszyn rolniczych podległych Komitetowi Drobnej Wytwarzalności.

Przedstawiciel Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych, inż. Andrzej Kwieciński, ocenił pracę komórek normalizacyjnych w zakładach podległych Zjednoczeniu. Z nielicznymi wyjątkami jest ona niedostateczna. Komórki te mają stanowczo za szupłą obsadę, zatrudniają często niekwalifikowanych pracowników i wykonują tylko częściowo swe zadania. Inż. Kwieciński zwrócił uwagę na niewłaściwe powiązania organizacyjne komórek normalizacyjnych; zamiast podlegać głównemu in-

żynierowi, podlegają one często głównemu konstruktorowi lub technologowi, przez co nie są w stanie należycie kontrolować pracy tych działów.

Kierownik działu normalizacji Huty Stalowa Wola, inż. Roman Dec, wygłosił ilustrowany przezroczami referat pt. „Organizacja normalizacji na tle doświadczeń Huty Stalowa Wola”. Omówił w nim strukturę organizacyjną prac normalizacyjnych, gospodarkę normami, metody ustalania planów tych prac, kontrolę stosowania norm, instruktaż i szkolenie normalizacyjne w Hucie Stalowa Wola. Warto tu dodać, że zamierzenia Huty w tym zakresie są wręcz imponujące. Jeszcze w tym roku przeskoki się na kursach normalizacyjnych 350 pracowników inżyniersko-technicznych.

W dyskusji występowali normalizatorzy z różnych zakładów, omawiając dotychczasowe doświadczenia, domagali się oni wydania przez Zjednoczenie PCIMR zarządzeń zmierzających od organizacyjnego, kadrowego umocnienia komórek normalizacji.

W Klubie Technika, gdzie toczy się narada, czynna jest wystawa osiągnięć normalizacyjnych Huty.

W dniu dzisiejszym uczestnicy narady zwiedzą największy zakład przemysłowy naszego województwa, po czym spotkają się z przedstawicielami kierownictwa Huty Stalowa Wola.



W całym kraju ciepło

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wiko wszystkich ratowników w stan ostrego pogotowia. W szroniskach wysokogórskich ustanowiono dyżury, turystom zabroniono udawać się w góry.

Szybka odwilż przysporzyła dodatkowych kłopotów kolejarzom. Służba porządkowa zabezpiecza obecnie urządzenia stacyjne i tory przed zalewem wody. Trwają też prace nad zabezpieczeniem urządzeń sygnalizacyjnych i zwrotnic. Bierze w nich udział 27 tys. osób.

W ciągu ubiegłej doby na Rzeszowszczyźnie i w Lubelskiem zanotowano lokalne zamiecie śnieżne.

Komunikację PKS przywrócono na dalszych 60 liniach.

140 linii autobusowych głównie w woj. białostockim, kieleckim, kosiński i łódzkim jest nieczynnych.

Produkcja hiper-super!

PARYŻ

Znany włoski realizator filmowy, Dino de Laurentis, podpisał z władzami egipskimi umowę w sprawie superprodukcji — filmu zatytułowanego „Ewangelia”. Wyświetlanie tego filmu, przeznaczanego dla krajów Afryki, ma trwać 12 godzin. Jest to więc hiper-super produkcja.

Katastrofy

wypadki

RZYM W miejscowości Castellamare (Włochy) pociąg osobowy wyskoczył z szyn i wjechał do baru dworcowego, gdzie na szczęście przebywało niewiele osób. Mimo to 4 z nich zostały ciężko ranne. Również wśród obsługi pociągu i pasażerów kilka osób zostało rannych.

KAIR W czwartek pożar strawił 115 domów wsiółki Dahmache, położonej w pobliżu Hilbels (na wschód od Deiry Nilu). Zginęło dwóch dzieci. Pożar wywołał podmuch wiatru, który uniósł żarzące się drzewo z paleniska.

↑
W RUMUNII

W czasie zorganizowanego niedawno polowania na zajęce w samym tylko okręgu bukareszteńskim schwymano w ciągu 12 dni około tysiąca sztuk.

Na zdjęciu: Upolowane zajęce leżą w specjalnych skrzynkach, którymi są transportowane. CAF

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Mistrzostwa świata w hokeju rozpoczęte

W dniu wczorajszym w stolicy Szwecji w Sztokholmie rozpoczęły się XXIX mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Rozgrywki przeprowadzane są w trzech grupach.

W grupie A — drużyny najsilniejszych grają reprezentacje ZSRR, CSRS, Kanady, Szwecji, NRF, Finlandii, NRF i USA.

W grupie B — walczą zespoły: Anglii, Rumunii, Polski, Szwajcarii, Francji, Norwegii, Jugosławii.

Do grupy C — najsłabszej — zaliczono drużyny Austrii, Belgii, Danii, Węgier, Bułgarii i Holandii.

Wyniki pierwszego dnia mistrzostw

GRUPA A
ZSRR — Finlandia 6:1 (0:0, 3:0, 4:1);
CSRR — NRF 10:1 (3:0, 4:1, 3:0)

GRUPA B
POLSKA — RUMUNIA 3:4 (1:3, 1:1, 2:0)

Polscy hokeiści wystartowali bardzo słabnie. Nasi reprezentanci, zupełnie niespodziewanie przegrali z zespołem Rumunii 4:1. Bramki dla drużyny polskiej zdobyli w 40 min. Kurek oraz w 42 i 48 min. Wilczek. Porażka naszych reprezentantów jest tym

bardziej przykra, że przelotnie nie tak dawno drużyna młodzieżowa Polski, goszcząca na terenie Rumunii odniosła zwycięstwo nad tym zespołem 7:4.

Anglia — Szwajcaria 0:3 (0:3, 0:2, 0:3)

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące mecze:

GRUPA A
Szwecja — ZSRR
Kanada — NRF
USA — Finlandia
GRUPA B
Francja — Norwegia
Anglia — Rumunia

Szwajcaria — Jugosławia
GRUPA C
Holandia — Bułgaria

Sensacyjne zwycięstwo Wisły

W ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn krakowska Wisła pokonała moskiewski zespół CSKA — 75:72.

TOTO-LOTEK informuje:

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym TOTO-LOTEK z dnia 2. III. 1963 r. stwierdzono:

brak rozwiązań z 6 trafieniami; 8 rozw. z 5 prem. wygr. po ok. zł 275.742; 137 rozw. z 5 zwykł. wygr. po ok. zł 16.354; 3.327 rozw. z 4 traf.

wygr. po ok. 463; 167.358 rozw. z 3 traf. wygr. po ok. zł 20. Jednocześnie komunikujemy, że w naszym zakładzie pikarskim na ligę polską, Relektury TOTO przyjmowane będą zakładki pikarskie od dnia 12. III. 1963 r. na dzień 17. III. 1963 r. Terminarz rozgrywek i zestaw par do otrzymania w każdej kolekturze TOTO.

Pytanie, które powraca

KTO OTRZYMA MIESZKANIA W 1963 ROKU?

W YDZIAŁ Spraw Lokalowych Prezydium MRN w Rzeszowie przy ul. Okrzei. Długa kolejka przed drzwiami. Miejsce najczęstszych spotkań rzeszowian z przedstawicielami Prezydium. Miejsce ostrych spór, rozstrzygnięcia trudnych spraw. Wiadomo — mieszkania. Od chwili wejścia w życie nowych przepisów dotyczących przydziału mieszkań, do Wydziału Spraw Lokalowych wpłynęło 3.939 wniosków. Odrzucono 1.007 wniosków. 82 osoby skorzystały z usług Spółdzielni Mieszkaniowej i budownictwa zakładowego. Przez kwalifikacyjne sito przedostało się 2.850 mieszkaniowych kwestionariuszy. Od tej liczby należy odjąć 656 przydzielonych już mieszkań. Rozmiary aktualnych potrzeb określa liczba 2.194 niezadowolonych dotychczas wniosków. 2.194 mieszkania.

na pytanie czego można się spodziewać w br? — Przywrócenie normalnego tempa budownictwa mieszkaniowego nastąpi dopiero w 1964 r. Wstrzymanie robót w okresie tegorocznej zimy zamyka drogi do odrobienia zaległości z 1962 roku i wykonania w pełni tegorocznych zadań. Niewielki stopień zaawansowania stanu surowych budynków w ubr. niekorzystnie wpłynęło na liczbę izb oddanych do użytku w bieżącym roku. Regres oznacza 451 izb mniej niż planowano. Wynika z tego, że pewna liczba ludzi otrzyma mieszkania nie w br. lecz dopiero w 1964 r. Na tegorocznej liście przydziału mieszkań umieścimy przede wszystkim rodziny ze strychów, komórek i innych niemieszkalnych pomieszczeń. Ludzie z baraków i hoteli robotniczych otrzymają mieszkania w 1964 r.

na przyszłość. Lepsza organizacja pracy, zmiana technologii ułatwić może wykonanie budowlanych zadań pięcioletki. Chodzi przede wszystkim o oszczędne budownictwo wielkopłytowe, dostosowanie struktury mieszkań do aktualnych potrzeb itd. — Nowy kierownik Wydziału Spraw Lokalowych prosi o głos. Może kilka uwag o aktualnej pracy Wydziału, zamierzeniach i sekretach. — Od stycznia br. współpracujemy ściśle z pracownikami administracji domów mieszkalnych. Aktualne informacje o wolnych lokalach oraz o stanie zasiedlenia polepszą operatywność działania władz lokalowych. Otrzymałmy już wiele danych o ludziach, którzy zajmują duże mieszkania lub mieszkają w Rzeszowie i równocześnie są właścicielami domów w pobliżu miasta. Jeśli już „sekret”, to chyba ten, że listę przydziału mieszkań na 1963 r. wywiesimy w kwietniu. W celu uniknięcia nieporozumień w tym roku i w następnych latach

oddzielimy sprawy przydziału od zamiany mieszkań. Obecnie pracownicy Wydziału dokonują wstępnej oceny wniosków najwcześniejszej daty. Poza tym — codzienny kwaterunkowy kołowy. Dzieśiątki, setki interesantów. Od chwili objęcia nowego stanowiska (od 16. I. br.) osobiście rozmawiałem z przeszło 300 mieszkańcami Rzeszowa.

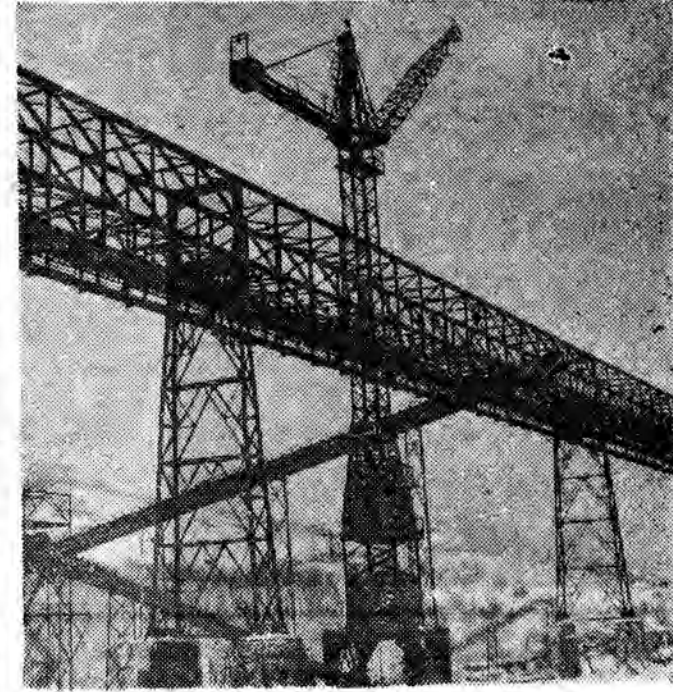
— Jak na cztery pierwsze spotkaniowe piątki — liczba rzeczywiście imponująca. — Często zgłaszają się ci sami ludzie, lub piszą dzieśiątki listów, które niczego nowego nie wnoszą i nie mogą mieć wpływu na przyspieszenie decyzji Komisji Przydziału Mieszkań. Metody wydeptywania ścieżek, ciągłego przypomnienia się są bezcelowe, gdyż interesanci w czasie pierwszego spotkania informowani są o decyzjach i terminie przydziału mieszkań. Z przykrością stwierdzam, że nadal zdarzają się bezsensowne próby przekupywania pracowników Wydziału Spraw Lokalowych. Wiem, że niełatwo będzie odczynić urok, przekreślić potwierdzone sporadycznymi wypadkami z lat poprzednich opinie o możliwościach dojścia do mieszkań nieuczciwą drogą. W każdym razie chciałbym przenieść przed przykrymi konsekwencjami amatorów łapówkowych praktyk.

Rozmawiał: WŁADYSŁAW BOZAR

Sesja WRN 28 bm.

Najbliższa sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w poszczególnych komisjach WRN, z dużą pomocą mogłoby Radzie 28 marca br.) poświęcić swą uwagę problemom gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w województwie rzeszowskim. Ponieważ zagadnienia te są obecnie szeroko dyskutowane w poszczególnych komisjach WRN, z dużą pomocą mogłoby Radzie 28 marca br.) poświęcić swą uwagę problemom gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w województwie rzeszowskim. Ponieważ zagadnienia te są obecnie szeroko dyskutowane w poszczególnych komisjach WRN, z dużą pomocą mogłoby Radzie 28 marca br.) poświęcić swą uwagę problemom gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w województwie rzeszowskim.

SOLINA

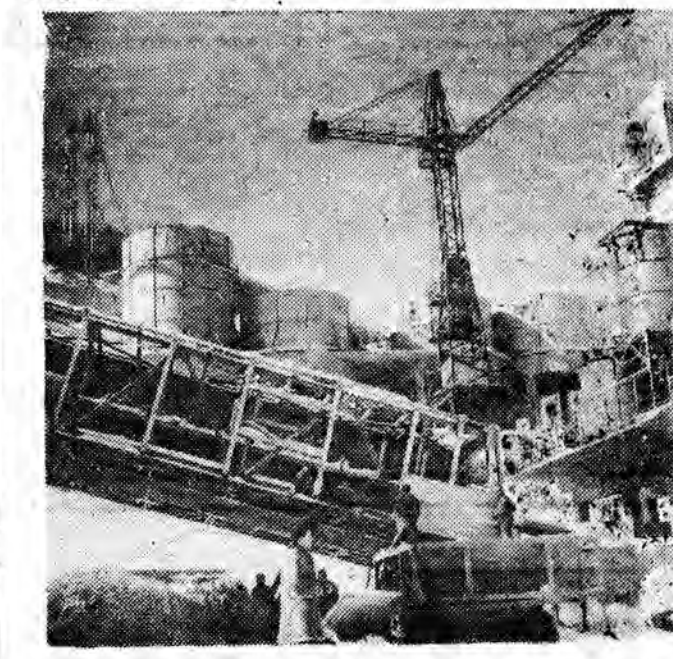


Na budowie zapory wodnej na Sanie w Solinie prowadzi się prace przy budowie obiektów zaplecza. Wybudowano już specjalne osiedle mieszkaniowe dla budowniczych zapory, betoniarń pomocniczą, gródz w korycie Sanu i cały szereg innych obiektów.

Obecnie prowadzone są intensywne prace przy montażu urządzeń centralnej betoniarńi, która dostarczać będzie ok. 120 m³ betonu w ciągu jednej godziny.

W bieżącym roku — prawdopodobnie w końcu trzeciego kwartału — przewiduje się zakończenie wszystkich prac na zapleczu, a w tym i prac związanych z uruchomieniem centralnej betoniarńi. Trwają intensywne prace przy montażu olbrzymich silosów kruszywa i cementu.

Na zdjęciu u góry: fragment budowanej estakady wyładunkowej.



Na zdjęciu: fragment budowanych silosów cementu i kruszywa. CAF — fot. Kwiatkowski

Potrzebne pilne decyzje w sprawie kamiennego chleba

M BLIŻEJ wiosny, tym więcej zamysłów i kłopotów. Wiosna działa „katalizująco” na bieg myśli i koncyrowania, szczególnie w budownictwie, w którym wraz z pierwszymi powiewami ciepłych wiatrów zaczyna się pełny sezon pracy. Chociaż powinno być odwrotnie; pełnym sezonem koncyrowania powinna być właśnie zima, kiedy jest mniej operatywnej roboty.

Zapewne te ciepłe wiatry i pierwsze symptomy odwilży obnażyły w naszym przemyśle materiałów budowlanych dość ostry problem kruszywa tzn. żwiru i piasku, bez których, jak wiadomo, budownictwo nie może się rozwijać. A z kruszywem — jak tego dowodzą wyniki kolektynnych opracowań Wojewódzkiego Zjednoczenia Materiałów Budowlanych, jest naprawdę krucho. Jego zapasy na budowach nie starczą absolutnie na normalną, nienerwową realizację planów budowlanych. Nawet najbardziej nieoprawni optymiści, określają aktualną sytuację jako alarmową. Ciężka zima — i to nie jest w tym wypadku przesada — utrudniła eksploatację żwiru w rzekach, które do tej pory, na nieszczęście, są głównym zapleczem zaopatrzenia budownictwa w ten surowiec. Skomplikowała ona trochę transport, co w połączeniu z niedyspozycjami organizacyj-

nymi przedsiębiorstw, daje bilans wielkich niedoborów. Do naturalnych przeszkód atmosferycznych dołączyły się jeszcze przeszkody techniczne w postaci niedostatku i złej jakości sprzętu, którego zdolność wydobywcza teoretycznie wynosi rocznie 3.080 tys. ton, z czego w praktyce trzeba odjąć przynajmniej jedną trzecią tej liczby. Ręczne wydobywanie kruszywa, jak łatwo się domyślić, nie gwarantuje powodzenia.

Ale nawet jeśli wydobyć kruszywa osiągniemy pożądaną poziom, zadawanie wydajności następuje w transporcie, zdolnym do przewiezienia materiału ponad 500 tys. ton szacując na średnią odległość 10 km. Wniosek z tego prosty. W okresie kiedy nie ma pełnego sezonu robót budowlanych, cały transport powinien być wykorzystany do przewożenia kruszywa. To operatywne zadanie jest szczególnie ważne teraz, przy potrzebie nadrobienia powstałych zaległości z okresu śnieżyc i mrozów. Praca ta musi być bardziej energiczna niż do tej pory. Inaczej budownictwo zaskoczą roztopy, które w bieżącym roku — oby tak nie było — mogą sparaliżować wszelki ruch.

Spełnienie tego warunku załatwi problem na dziś lub jutro. Lecz nie na przyszłość, która według statystyki zapotrzebowań na kruszywo nie wygląda wcale różowo. Województwo rzeszowskie posiada 75 punktów wydobywania żwiru i piasku — takich kopalń, w których nie zawsze można pracować, bo utrudniają do nich dojazd zle drogi, bo szybko wyczerpują się ich zapasy. Przeszkodą w zwiększeniu wydajności pracy jest duża odległość od kolejowych ramp załadunkowych, sięgająca od 6—12 km. podrażająca koszty wydobywania żwiru.

Te dane nie usposabiają optymistycznie. Tym bardziej gdy spojrzysz na wykaz zapotrzebowań na kruszywo. W ubr. zużyto go 19.998,9 tys. ton. Na 1963 r. potrzeba już 2.568,4 tys. ton, a w 1980 r. ponad około 6 mln ton. Te liczby w naszej wyobraźni rysują się jako wysokie góry materiału, który trzeba wydobyć z ładu stałego czy wody.

I dobrze chyba się dzieje, że tak daleko sięga nie tylko wyobraźnia, lecz również wyliczenia planistów i ludzi odpowiedzialnych za zaopatrzenie budownictwa. Daje ona świadomość jak wielki musi być wysiłek, aby sprostać temu gigantycznemu zadaniu. Stąd też bierze się przekonanie, że nie można go wykonać za pomocą pracy ręcznej, jak się to dotychczas odbywało. Mechanizacja prac wydobywczych przy kruszywach jest pierwszym i zasadniczym postulatem. Jego spełnienie rozstrzygnie o powodzeniu sprawy. Tak jak na uzależnieniu się od warunków atmosferycznych i wykluczeniu przykrych niespodzianek, zaważy w dużym stopniu odkrycie nowych złóż kruszywa i budowa żwirowisk ładowych.

Odnośnie tej ostatniej kwestii w naszym województwie rysują się dość śmiałe i imponujące plany. Według wstępnych założeń sugerowanych przez Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych, powinno się przebadać geologicznie cały obszar województwa i w najdogodniejszym położeniu dla budownictwa wybudować do 1980 r. 35 nowych zakładów eksploatacji kruszywa o zdolnościach produkcyjnych idących w setki tysięcy ton. Ich suma da potrzebne miliony ton.

Koszt przygotowania tylko samej dokumentacji geologicznej oszacowany jest na 14 mln złotych. Inne koszty związane z powstaniem tych zakładów (bez geologii) wyniosą w latach 1963—1965 — 132 mln złotych. Liczby te obrazują dobitnie z jakiej skali problemem mamy do czynienia i jak wiele zależy od jego rozwiązania.

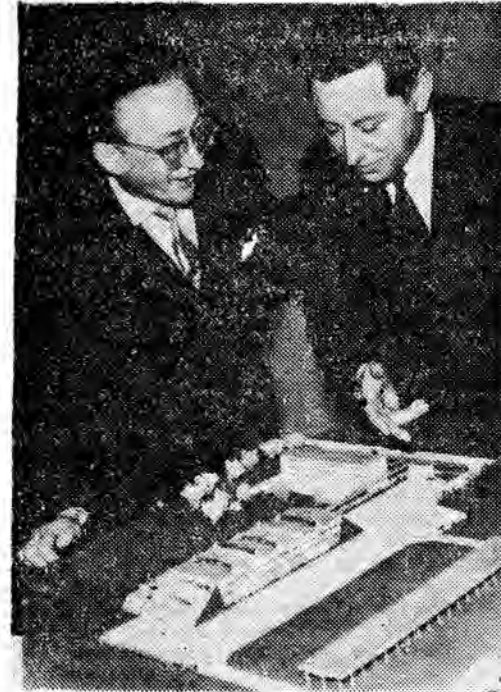
Ale są to na razie projekty i koncepcje, którym kształt decyzji nada dopiero odpowiednia uchwała Prezydium WRN. Poprzedzą ją na pewno szczegółowe rozważania i kalkulacje, które w takich wypadkach są rzeczą nieodzowną, jeśli się ma wybrać najlepszy wariant rozwiązania. Wiele czasu zajmą na pewno starania o zdobycie środków finansowych i materiałów, co wiąże się z wieloma perypetiami. Jakiby one jednak były, nie można uciec od problemu zdobycia kruszywa, którego brak jest jedną z najsłabszych stron naszego budownictwa. Kruszywo jest chlebem, bez którego ani jego rozwój, ani wzrost są niemożliwe. Dlatego im wcześniej zapadną decyzje tym lepiej. WŁADYSŁAW ŚWIDRAK

Ważne dla rolników

Podwyżka cen na liście i nasiona tytoniu

Dziennik Urzędowy Rady Ministrów „Monitor Polski” Nr 18 z dnia 1. III. 1963 roku, przynosi m. in. ważną dla rolników uchwałę w sprawie zmiany cen wykupu liści i nasion tytoniu od plantatorów ze zbiorów roku 1963 i lat następnych. Wprowadza ona — najogólniej mówiąc — bardzo znaczne podwyżki cen skupu na wszystkie odmiany uprawianego tytoniu; w poszczególnych klasach dochodzi ona do 50 procent w stosunku do dotychczas obowiązujących. I tak dla przykładu: I kg klasy I tytoniu odmiany „Virginia” kosztuje obecnie 60 zł (o 18 zł więcej), I kg II klasy tejże odmiany — 43 zł (9 zł więcej), klasy III — 33 zł, IV — 18 zł. Podobnie z odmianami „ciężkimi”, tj. „Kentucky” i „Mocny Skrolowski”. Odpowiednio wzrosły także ceny na nasiona tytoniu. Spełniony zostaje w ten sposób ważny postulat od wielu lat wysuwany przez rolników kontraktujących tyton. W wielu przypadkach odstępcywały ich od tego dotychczas zbyt niskie ceny. Obecnie przeszkoda ta została usunięta. Warto chyba przy okazji podać, że uzyskanie 325 kg zbioru tytoniu odmiany „Virginia” z

działki o obszarze 25 arów nie jest wcale trudne, przy należytych czynnościach stosowaniu zasad agrotechniki i profilaktyki. Z takiego zbioru około 180 kg kwalifikuje się przezwanie do klasy I. Obliczając zatem średnią wartość zbioru z ćwierci hektara, po nowych cenach, otrzymujemy kwotę około 18 tys. zł (tyle co za 5 tuczników o niezłej wadze lub 6 tysięcy litrów miodu). Przy lepszych staraniach o plantację, jej wartość można jeszcze podwyższyć. Tyton można uprawiać w zasadzie na każdej glebie, uprawa jego jest dość lekka i nie tak pracochłonna, jak uprawa innych roślin przemysłowych. Suma zaś o jaka, bez specjalnie dużego nakładu sił można podnieść dochodowość swojego gospodarstwa, jest naprawdę wysoka. Wystarczy tu tylko wspomnieć, że prowadząc kontraktację tytoniu w naszym województwie (Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Leżajsku wylicza w rzeszowskiej corocznie wykazanie milionów złotych w ciągu ostatnich trzech lat — 146 mln zł). Ta kwota, po wprowadzonej podwyżce, jeszcze bardziej się powiększy. Komentarzy chyba nie potrzeba. L. gaw



Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego zorganizowało w Warszawie pokaz najlepszych prac wykonanych przez podlegające mu pracownie w 1962 roku. Na wystawie zaprezentowano plany i makiety przedstawiające różnego rodzaju budynki gospodarcze, mieszkalne, obiekty szkolne itp. Kilką obiektów znajduje się już w realizacji. CAF—FOT SOKOŁOWSKI



Krakowka le-karka dr Wanda Póltawska, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego jest autorką wydanej niedawno przez "Czytelnika" książki pt. "I boję się snów...". Jest to pamiętnik "krótkka" doświadczalnego z Ravensbrück. Autorka zajmując się w swej książce głównie opisanie dzieł kobiet operowanych w obozie. Wspomnienia te malują w sposób bardzo sugestywny atmosferę wewnątrz i wokół grupy "krótków", a zwłaszcza dramatyczną historię uratowania ich od śmierci w chwili, kiedy kłosa Niemiec hitlerowskich była już bliska.

Na zdjęciu: dr Maria Póltawska pracuje również w Poradni Wychowawczo-Leczniczej przy Katedrze Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

CAF-fot. Olszewski

Kilkaset mln zł na potrzeby Podkarpacia

Czołową inwestycją - hydroelektrownia w Solinie

Od kilku już lat Podkarpacie jest wielkim placem budowy. Wznosi się i rozbudowuje liczne zakłady przemysłowe. Jak będzie pod tym względem w bieżącym roku? Z tym pytaniem zwracam się do naczelnika wydziału planu centralnego Banku Inwestycyjnego w Krośnie, mgr Stanisława Pomprowieza.

— I rok 1963 będzie bardzo pomyślny dla Podkarpacia. Wystarczy podać, że przede wszystkim na inwestycje przemysłowe, naturalnie finansowane jedynie przez naszą placówkę, państwo przeznaczyło ponad 600 mln zł. Ta suma mówi sama za siebie. Dzięki temu powstaną nowe hale fabryczne, zbuduje się nowe drogi, mosty itp.

— Jakże ważniejsze inwestycje będą prowadzone?

— Na plan pierwszy wysuwa się czołowa inwestycja energetyczna w kraju — budowa hydroelektrowni wodnej na Sanie w Solinie wraz z zapleczem. Na ten cel przeznaczono ponad 130 mln

zł. Zakres robót jest tam bardzo rozległy.

Bardzo poważne nakłady pochłonie przemysł naftowy. Dalszej rozbudowie ulegnie Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mrpli. — budować się tam będzie nowy obiekt — halę obciążników. Przyznane dla FMiSW fundusze wynoszą 30 mln zł. Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych w Jaśle otrzymało sporo grosza na zakup urządzeń wiertniczych, Kopalnictwo Naftowe w Krośnie zaś na zagospodarowanie nowych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego.

Poza tym prowadzić się będzie liczne nieco mniejsze inwestycje. Wymienię dla przykładu budowę hal gotowych tkanin i węzła energetycznego w Krośnieńskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego; nastąpi dalsze zagospodarowanie obiektów w Krośnieńskich Hutach Szkła.

— Już wkrótce prace budowlane ruszą pełną parą. Jak więc wygląda sprawa przygotowania do realizacji inwestycji?

— Trzeba z uznaniem podkreślić, że inwestorzy i wykonawcy są znacznie lepiej przygotowani do realizacji swoich tegorocznych zadań, aniżeli nawet w ub. roku. Przede wszystkim nastąpiła wyraźna poprawa w zakresie przygotowania wymaganej dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Wydaje się natomiast, że realizacja inwestycji napotykać będzie na trudności od strony zabezpieczenia wykonawcy robót. Na przykład Rzeszowskie Przedś. Budownictwa Przemysłowego nie przyjęło do swojego portfela pełnego limitu przyznanego

glinicznej FMiSW. Kłopot ze znalezieniem wykonawcy mają Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Krośnie, które mają wybudować oczyszczalnię ścieków przemysłowych. Są również nieliczne przypadki (dotyczy to ZPOW „Pekotwin” w Jaśle, gdzie budować się będzie warsztaty i linię groszku zielonego), że występuje pewien niedobór limitów.

Sądzić należy, iż inwestorzy wespół z wykonawcami dokończą wszelkie starań, aby istniejące nieliczne trudności zlikwidować zanim pełną parą ruszą roboty budowlane.

Rozmawiał — M. Z.

„Krosno II” — pracuje

Na coraz to pełniejszych obrotach pracuje Huta Szkła Gospodarczego „Krosno II”. Od chwili uruchomienia pierwszej nitki produkcyjnej (jesień ubr.) dostarczyła na rynek galanterię szklaną wartość około 2 mln zł. Po raz pierwszy trzy wagony tych wyrobów wysłano za granicę.

W tej chwili pracują tu dwie wanny zmianowe typu „Amco”. W IV kwartale br. włączona zostanie do eksploatacji wanna trzecia — ostatnia.

(m)



W dniach od 7 do 10 marca 1963 r. odbywa się w Warszawie Festiwal Piosenki Włoskiej z udziałem 12 wykonawców. W repertuarze — znane włoskie przeboje, melodie neapolitańskie, najnowsze utwory z festiwalu w San Remo oraz piosenki w rytmie tawisty, rock and rolla i madisona. 23-osobową orkiestrą dyrygować będą: Alessandro Blonksteiner i Edoardo Brizio.

Na zdjęciu: Marisa Colomber. Występowała już w Ameryce Północnej i Kanadzie.

CAF



PARĘ SŁÓW POD ROZWAGĘ

W GS-ie w Sietoszy (pow. Przeworski) sprzedają i wydawanie węgla dla ludności zostało wyznaczone na środy i piątki każdego tygodnia od godz. 7 rano. Gdyby wydawanie węgla w te dni rozpoczęło się punktualnie nie byłoby powodu do narzekań. Niestety, tak nie jest.

W środę 20 lutego zamiast o godz. 7 magazynier Plachta rozpoczął wydawanie węgla dopiero po godzinie 9. Prawdopodobnie w tym dniu odbywało się jakieś zebranie. A przecież nie łatwiejszego, jak wyznaczyć zebranie na dzień, w którym nie wydaje się węgla.

Następnie należałoby zwrócić uwagę traktorystom GS, ażeby bezparadonową jazdą koło magazynu nie płoszyli koni, przybyłych furmankami chłopów. W tym stanie rzeczy o kalectwo lub poważniejszy wypadek wcale nie trudno.

KIJ MA DWA KONCE

Ostatnio prywatni taksówkarze w Mielcu najwyraźniej kpią sobie z ludzi, którzy chcieliby skorzystać z ich usług. Przekonałem się o tym 26 lutego, gdy o godz. 18.20 zatelefonowałem na postój dorozek samochodowych. Taksówkarz nie chciał podać numeru taksówki, ani swego nazwiska.

Obiecał, że przyjedzie, ale nie przyjechał. Kiedy zaś ponownie połączyłem się telefonicznie z postojem i oświadczyłem, że nie-dawno zamówiona dorozka nie przyjechała, wówczas uprzejmy taksówkarz odpowiedział, że to nie postój taksówek, lecz „rzecznia miejska”. W Mielcu połączenia telefoniczne odbywają się przez centralę. Telefonistka potwierdziła, że byłem połączony z postojem taksówek. Mało tego, że nie zostałem obsłużony, ale jeszcze mnie wysłano. Myślę, że tego rodzaju wybryk nie powinien być bezkarnie.

Następnie taksówkarze w Mielcu nie mają taksometrów ani nie przestrzegają jakiegos uczciwego cennika. Za kurs z rynku do dworca pobierają 20 zł, a jeśli pojedą paręset metrów dalej na Osiedle, wówczas biorą 25 zł. Takiego zdzierstwa w żadnym innym mieście nie spotkałem.

P. Mistręg — Mielec

SŁOWA NALEŻY DOTRZYMAĆ

Na polecenie Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w końcu października ub. roku wyjechał do Pustkowa w celu wykonania robót. Zgodnie z planem miały one być wykonane do 4. XII. 1962 r. Nasza brygada, w składzie Stanisław Szpindor, Marian Słupczak, Jan Kurkiewicz i Eugeniusz Pie-

truska, zawarła umowę, że jeśli prace zostaną wykonane w terminie, wówczas otrzymamy premię w wysokości 3000 zł.

Praca została wykonana przed wyznaczonym terminem i zgodnie z wymogami, co potwierdził ob. Stanisław Grzech, mistrz budowy odpowiedzialny za wykonanie robót. W końcu miesiąca, kiedy upomnieliśmy się o premię, odpowiedziano nam, że otrzymamy ją 12 stycznia br. przy wypłacie. Byłem w Pustkowie u kierownika budowy ob. Cisowskiego w tej sprawie 12 i 29 stycznia br., ale premii nie otrzymałem. Nie otrzymałem jej zresztą do dnia dzisiejszego.

Ponieważ zgodnie z umową premia się nam należy, przeto zwracamy się tą drogą do Dyrekcji Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, ażeby spowodowała jej wypłatę.

Stanisław Szpindor Szklary

Więcej troski o szkolenie załóg!

Dyrekcje zakładów pracy w dalszym ciągu zbyt mało uwagi poświęcają zagadnieniu podnoszenia kwalifikacji zawodowych robotników. W ubiegłym roku państwowe komisje egzaminacyjne przyznały tytuł robotnika wykwalifikowanego zaledwie 868 pracownikom, a uprawnienia mistrzowskie otrzymało tylko 329 osób.

Przykład kilku przedsiębiorstw, m. in. Huty Stalowa Wola, w której organizowane są odpowiednie kursy, dowodzi, iż szkolenie wewnątrzzakładowe przynosi pomyślne rezultaty. Większość jednak dyrekcji usiłuje uniknąć kłopotów związanych ze szkoleniem załóg; w najlepszym wypadku zadanie to zlecają jest Zakładom Doskonalenia Zawodowego i iz-bom rzemieślniczych, które w 1962 roku wydały 2240 dyplomów czeladniczych i 517 — mistrzowskich.

Z. K.

Maciej Pozim

KRAWATY KAPITANA OBARY

Placono mu za każdą przepracowaną, poza normalnymi, godzinę. Pracę miał już prawie skończoną, ale chciał więcej zarobić. Brakowało mu trochę godzin do tej liczby, którą podał w ofercie. Poprosił więc Alicję, by podstemplowała mu kartę po piętnastej. Tak zwana koleżeńka przysięga. Terenga zaś wychodząc z KSB wcześniej podstemplowała kartę Derbin.

— Co w takim razie przez dwie godziny robiła w KSB Alicja?

— Hm — mruknął niewyraźnie Obara. — Nie zapominajcie, że to ładna kobieta.

— Więc?

— Derbin prowadziła jeszcze mały romansik z Horem-skim. Dlatego przystała na propozycję Terengi. Pozosta-nie w KSB było jej na rękę, Horemski natomiast opuścił biuro konstrukcyjne i poszedł do sekretariatu. Poza Derbin nikogo już tam nie było. Sobiliło udał się na zebranie. Horemski wyszedł przed piętnastą, Alicja w parę minut potem. To właściwie wszystko. Prócz tego prosiłem Komendę Główną o pewne sygnały. Chodziło mi o kontakty na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Służba bezpieczeństwa miała zastrzeżenia do niejakiego dr Alertisa. Był to przedstawiciel jednej z firm zachodnich. Prowadził ożywione rozmowy z wieloma polskimi obywatelami. Jednym z nich był człowiek o nieznanym nazwisku. Znany był za to jego rysopis. Odpowiadał na całkowicie...

— ...Barzeńskiemu — uzupełnił major.

— Tak.

— Tym samym koło się zamknęło. Wszystko jest jasne. Przepraszam, znów ten telefon — major szybkim ruchem

podniósł słuchawkę. Gdy skończył rozmawiać, jego twarz rozjaśnił uśmiech. — Dzwonił porucznik Kowalski. Barzeński podpisał obszerne zeznanie, potwierdzając od A do Z wszystko, co tu zostało powiedziane.

— Wracam do Warszawy, obywatelu majorze — Obara podniósł się ociężale. — Mam jeszcze tylko jedną, drobną sprawę do załatwienia. Przed wieczorem odejdę.

— Wiem, co to za sprawa — zaśmiał się sympatycznie major — Krawat! Musicie przecież kupić krawat.

26. NOWY KRAWAT OBARY

— Cholerny świat — Kubiak z impetem odsunął pusty talerz — Co jak co, ale żeby mnie, staremu samochodziarzowi taki numer z oponą wyszedł!

— Zdarza się — powiedział porucznik między jednym kęsem a drugim, mrugnawszy znacząco. — Te „upie parę milimetrów...”

— Parę milimetrów starczyło, żeby Szalot był poza podejrzaniemi.

Bylsnęła zapalniczka, sierżant zaciągnął się „Giewontem”. W „Asie” panował o tej porze ożywiony ruch. Gwar głosów mieszał się z cichym szmerem pracujących lodówek. Jeszcze nie było ciemno, ale sierpniowy zmierzch obejmował miasto we władanie. Wielki neon baru rzucał barwne refleksy na szklaną ścianę, przy której zajmowali miejsca dwaj mężczyźni.

— ...Ale sssię mówi trudno. I tak ten Szalet...

— Szalet.

— Niech będzie Szalet. I tak posiedzi w kiciu — ciągnął przerywaną myśl sierżant.

— Muszę wam jeszcze coś powiedzieć. Odgrywaliście Holmesa i... Jak to było z tym samochodem Kosmali, co? — roześmiał się porucznik. — Narobiliście szumu, a wózek miał wgniezione drzwi, bo pan inżynier rąbnął gdzieś w drzewo.

Z niedosłzłego nieboszczyka chcieliście na gwałt zrobić mordercę.

— Niech mi emerytury odmówią, jeśli poszlaki na to nie wskazywały. Palnąłem nieludzka gafe, co pięknego — Kubiak miał wyraźnie zepsuty humor. — Całe szczęście, że to mi się chociaż powiodło — stuknął w blat stolika wydobytą z kieszeni fotografią. Ze zdjęcia uśmiechała się do nich nieco demonicznie Gizela Meller.

— Co z nią?

— Mój wywiad ustalił, że to całkiem możliwa dziewczyna. Szalet... przepraszam, Szalet posiedzi, to jej przyjedzie. Gdyby obywatel porucznik się zgodził...

— O co chodzi?

— Mógłbym tak... „Jawe”?

— Rozumiem. Chcecie pożyczyc motor i pojechać z tą małą Meller?

— Akurratnie tak, obywatelu poruczniku.

— Biercie maszyny. Ja pryskam do Wałca. Pojutrze. Zamykamy dochodzenie w Jarocinie i biorę resztę urlopu. Wysłałem już nawet telegram... No, ale kapitan się spóźnia — Tokarek spojrzął na ścienny zegar.

— Miał pewnie kłopot z kupieniem szalowego krawata — uśmiechnął się szelmowsko sierżant. — Jak się ma taką kolekcję, wybrać coś nowego niełatwo. Ile on może ich mieć?

— Nie wiem. Ale sporo. Mówią, że kupuje nowy po każdej grubszej sprawie. O, właśnie idzie.

Obara zbliżył się szybkim krokiem. Położył na krześle, jak zwykle nadmiernie wypchaną tekę, przeprosił za spóźnienie. Siedzieli potem dłuższą chwilę milcząc. Kapitan błyskawicznie polykał mocno spóźniony obiad. Spod marynarki widoczny był nowiuteńki, starannie związany krawat.

— Cóż, poruczniku, wracacie na przerwany urlop? — Obara zwinął papierową serwetkę w kulkę i trafił nią precyzyjnie do pobliskiego kosza.

— Tak.

— Walcz, naturalnie?

— Jasne. A może obywatel kapitan wyrwałby się także na dzień, albo dwa? Okolice wspaniałe. Raj dla fotomatora...

— Dziękuję, nie mogę. Przy innej okazji. Wracam do żony. Czuję się lepiej, ale...

— Rozumiem — westchnął Tokarek.

— Na mnie czas. Chciałbym o północy być w Warszawie. Kapitan podniósł się nagle.

— Może spotkamy się znowu przy robocie.

— Może.

Wyszli. Obara pożegnał ich mocnym uściskiem dłoni. Już siedział za kierownicą. W milczeniu patrzył, jak wysłużony „Citroen” zniknął za pobliskim narożnikiem.

KONIEC

Notatki czechosłowackie (II)

Pozdrowienia z nad Wełtawy

Właściwie cóż to za podróż za granicę, jeśli nawet tam nie można zniknąć z pola widzenia zwierzchności. Tak zaś było ze mną w Koszycach, gdzie pierwszą napotkaną osobą był nie kto inny, jak... przewodniczący Prez. MRN w Rzeszowie, tow. Alfred Żądło. Przewodniczący był niewątpliwie także zaskoczony widokiem mojej osoby (popatrzcie, nawet tu się od tych wściekłych „Nowiniarzy” nie ustrzeże — pomyślał pewnie), ja zaś w pierwszej chwili byłem święcie przekonany, że przyjechał tu tylko po to, by zmyć mi głowę za to, iż wałęsam się po Słowacji, podczas gdy wszyscy inni radni naszego grodu gremialnie uczestniczą w spotkaniach ze społeczeństwem i przykładnie przewodzą mu w chwalebnej akcji odświeżania. Na szczęście szybko wyjaśniło się, że spotkania owe, z powodu mrozów, przełożono na cieplejsze czasy, przewodniczący zaś przyjechał do Koszyc na uroczystości 18. rocznicy wyzwolenia miasta, które miały odbyć się następnego dnia. Spotkał się więc nazajutrz na akademii w pięknym, nowym domu kultury i rozstał w najlepszej komitywie.

W ogóle podczas całej podróży często natrafiałem na coś swojskiego. Często był to afisz filmu „Ogniomistrz Kaleń”, idącego akurat na ekranach wielu kin, często polska książka w oknie księgarni. W Bratysławie widziałem wielkie drewniane rusztowanie zaklejone wielkimi plakatami wystawy malarstwa Jana Matejki, w Pradze zaś ogromne kolejki po polską prasę. Inne kolejki oraz żywy niż zwykle ruch na wacławskim Namesti dowodził czego innego: przyjazdu do stolicy CSRS wycieczki naszego „Orbisu”.

W takich chwilach mowa polska dominowała nad codziennym gwarem tej ulicy. Wiele dni przedtem Oldrich Enge obwoził mnie malutkim Fiacikiem po swoich ukochanych Pardubicach, pokazując z dumą miasto z jego wspaniałym stadionem zimowym, gdzie przez trzy czwarte roku można jeździć na łyżwach, z pięknym teatrem i dużymi zakładami przemysłowymi. Kiedy skreśliłmy już w kierunku dworca, mignęła mi na jednym z domów tabliczka z napisem „Polska” — Ulica polska — mówi Enge widząc moje zainteresowanie. W wielu naszych miastach spotkasz tę nazwę.

Rzeczywiście widziałem później wiele identycznych i kilka innych tabliczek o nazwach związanych z naszym krajem. Także zainteresowanie Polską jest tu powszechne i coraz większe. Młody technik judowlany, Jan Strous, spotkany w praskiej kawiarni młodzieżowej zaimponuje mi wiedzą o filmie polskim i ledwie zdołam odpowiedzieć jejmu i jego kolegom na pytania związane z budownic-

twem mieszkaniowym w Polsce i innymi dziedzinami naszego życia. Napotkany w pociągu czarny, jowialny Słowak, o wyglądzie typowego „człowieka interesu” (rzeczywiście — jak się później okazało, dyrektor wschodniosłowackiego zjednoczenia przemysłu spożywczego) zaskoczył mnie znajomością naszej historii najnowszej, ruchu partyzanckiego w Polsce, wiedzą o akcji „Burza” i powstaniu warszawskim.

W Pradze — dzięki uprzejmości naszej ambasady — uczestniczyłem w spotkaniu, jakie zorganizował Związek Antyfaszystowskich Bojowników z okazji przyjazdu Michała Gliedera, Rosjanina, byłego komisarza z czechosłowackiej brygady spadochronowej, która w 1944 roku walczyła pod Sanokiem, a następnie z podkrośnieńskich i podrzeszowskich lotnisk przerzucona została na pomoc powstaniu w Słowacji.

Zebrani, byli organizatorzy, dowódcy i oficerowie 1. Czechosłowackiego Korpusu, wśród których znajdowali się m. in. gen. Swoboda, gen. Skwarzil, organizator partyjny z brygady, Bedrzych Steiner, wspominali lata wspólnych walk, opowiadali o swoich przeżyciach na froncie i walkach na tyłach wroga.

Wiadomość, że na sali są dwaj Polacy wywołuje małą manifestację przyjaźni czechosłowacko - radziecko-polskiej. Zabierający głos podkreślają więc, jaka łączą żołnierzy radzieckich i czechosłowackich z ludnością Podkarpacia, a słowa te witane są hucznymi oklaskami. Szczególnie serdecznie wspominał pobyt na naszej ziemi i spotkania z polskim społeczeństwem gen. Ludwik Swoboda, który opowiadał o pomocy, jakiej udzielali jego żołnierzom mieszkańcy Podkarpacia, prosząc jednocześnie o przekazanie im pozdrowień.

— Warto podkreślić — powiedział generał — że nie tylko my wyzwaliśmy polskie wsie i miasta. W 1945 r. na północ od Pragi biła hitlerowców 2. armia Wojska Polskiego, która oswoiła część terytorium czechosłowackiego aż do Mielnika. Kiedy dodaje, że w 2. armii walczyły m. in. jednostki organizowane także na Rzeszowszczyźnie, że u nas właśnie przez pewien czas przebywał organizator tej armii, gen. Świerczewski, ręce obecnych, spośród których wielu pamięta gen. Waltera jeszcze z Hiszpanii, składają się znów do oklasków.

Następnie serdeczne pozdrowienia mieszkańcom Krosna i Krościenka przesyła Michał Glieder oraz organizator prasy partyjnej w 2. brygadzie spadochronowej, Bedrzych Steiner, który wspomina także o Przemyslu, gdzie przebywał krótko podczas premaršu brygady przez ziemie polskie.

Kiedy na zakończenie żegnam się z gen. Swobodą, ten starzy, ale energiczny, sympatycz-

ny pan, były dowódca 1. brygady, 1. korpusu, a następnie minister obrony narodowej, mówi: — To bardzo dobrze, że zamierzacie pisać o walkach naszych chłopców w Karpatach. Boje były tam bardzo ciężkie i wielu z nich serdeczną krwią, a nawet życiem płacili za każdą pięćdziesiątą wyzwolonej ziemi. Dziś, gdy oba nasze państwa we wzajemnej współpracy budują pokojowe życie, pamięć tamtych dni i poległych za wspólną sprawę bohaterów jest szczególnie ważna. Cieszy mnie, że jest ona społeczeństwu Podkarpacia równie droga jak nam.

WITOLD SZYM CZYK

Komunikat WUML

W dniu 11. III. rok I Wydz. Ekon. — wykład pt. „Teoria państwa” oraz semin. z zag. reprodukcji kapitału społecznego, rok II — semin. z problematyki teorii cen i kosztów w gospodarce socjalistycznej oraz wykład pt. „Organizacja zatrudnienia i analiza piac w przedsiębiorstwie”.

W dniu 12. III. dla słuchaczy Wydz. Socjolog. lektor KC wygłosi wykład pt.: „Filozoficzno-społeczna doktryna Kościola”. Słuchacze Wydz. Hist. Filozof. mają wykład pt. „Społeczeństwo”.

Uwaga: — lektorów KW oraz wykładowców szkolenia z zagadnień światopoglądowych zapraszamy na wykład lektora KC.

Dla małych „konstruktorów”

Dla dzieci w wieku szkolnym Wydawnictwo Harcerskie przygotowało serię wzorów rysunkowych zabawek pt. „Zrób to sam — coś z niczego”. Naprawdę cenna jest to pomoc dla naszych „domowych konstruktorów”. Każda koperta zawiera dwa wzory prostych w wykonaniu zabawek, lub nawet nieskomplikowanych urządzeń czy modeli. Przejrzyście ry-

sunku, a przede wszystkim wskazówki dotyczące wykorzystania różnych dostępnych ogólnie materiałów — ułatwia wykonanie. Dzieci pasjonują się tego rodzaju majsterkowaniem. Ponadto zadania konkursowe pt. „Szkoła wynalazców” zachęcają do wertowania książek technicznych, zmuszają do samodzielnego projektowania różnych konstrukcji. (js)

Z dalekiej Północy...

Nie tylko bociany, dzikie gęsi itp. urządzają sobie dalekie wyprawy. Okazuje się, że sowa uszatka też nie lubi gnieździć się w jednym miejscu. Oto przykład:

Ob. Marian Gustek, mieszkaniec Ląpczy Dolnej, w pow. jasielskim, znalazł kilkanaście dni temu w pobliżu lasu

w tej wsi, niestety, już martwą sowę. Zaintrygowana go obrączka, na której odczytał: „Museum Zool. Helsinki...”

Przedstawiciel tego rodu ptasiego, jak stwierdzono, padł z głodu. Zamiast około 30 dkg — sowa uszatka ważyła zaledwie 8 dkg. (m)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-452/5. 50 PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych i 20 cieśli — mężczyzn od lat 18 — zatrudni natychmiast na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy nr 2 „Kokosownia” w Nowej Hucie. Praca stała, w akordzie, na miejscu. Na miejscu bezpłatne hotele robotnicze, stołówka z całodziennym utrzymaniem. Istnieje możliwość zdobycia zawodu lub korzystania z różnego rodzaju szkół. Przed wyjazdem należy się wymeldować okresowo do Nowej Huty. Nasz adres: Nowa Huta, Kombinat, dojazd z Ronda tramwajem nr 5 (wysiąść na przedostatnim przystanku).

K-478/1. KIEROWNIKA księgowości z pełnieniem obowiązków zastępcy głównego księgowego z wykształceniem wyższym ekonomicznym i 4-letnią praktyką w służbie finansowej księgowej lub wykształceniem średnim ogólnym wzgl. handlowym oraz 6-letnią praktyką w księgowości (w tym 4 lata na kierowniczym stanowisku), 2) KIEROWNIKA Komórki Kontroli Wewnętrznej z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub prawniczym i 4-letnią praktyką w handlu, lub średnim wykształceniem handlowym oraz 6-letnią praktyką w handlu, (w tym 4 lata na kierowniczym stanowisku), 3) TECHNOLOGA Branży Mięsnej obeznanego z produkcją konserw oraz obróbką mięsa na eksport. Wymagane kwalifikacje: dyplom inżyniera technologa i co najmniej 4-letnia praktyka, 4) KIEROWNIKA Sekcji Produkcji Masarniczej z średnim wykształceniem zawodowym i 5-letnią praktyką w branży masarskiej, (w tym 3 lata na kierowniczym stanowisku). Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni Pracy Rzeźniczo-Wędlinarskiej w Dębicy, ul. Wielopolska 9.

K-472/3. 50 MURARZY, 50 TYNKARZY, 45 BRUKARZY, 120 ROBOTNIKÓW NIEKVALIFIKOWANYCH przyjmie z dniem 15 marca 1963 r. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Rzeszów, ul. Dekerta 16. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia RPB codziennie w godzinach od 7 do 15 pokój nr 60.

K-471/4. INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW elektryków z praktyką w budownictwie na stanowiskach kierowników budów przy elektryfikacji wsi zatrudni zaraz Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie, ul. Mikołaja Reja 16. Wynagrodzenie na korzystnych stawkach wg Układu Zbiorowego w Budownictwie oraz delegacje około 720 zł miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia RZPER.

K-476/1. SANOCKA FABRYKA AUTOBUSÓW W SANOKU z dniem 1 czerwca 1963 r. otwiera Oddział Biura Konstrukcyjnego w Rzeszowie, do którego poszukuje mgr inż. mechaników-konstruktorów ze specjalnością: budowa samochodów. Reflektujemy na wysoko kwalifikowanych specjalistów z kilkuletnim stażem pracy, zamieszkałych w Rzeszowie lub okolicy. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zainteresowani proszeni są o złożenie ofert pisemnych do dnia 30 kwietnia 1963 r. w Dziale Osobowym SFA w Sanoku, ul. Lipińskiego nr 109.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

CEBULAK Eugeniusz zgubił książeczkę ubezpieczeniową wydaną przez Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Jarosławiu. Pg-408/1.

BIZON Władysław zgubił legitymację służbową nr 8020 wydaną przez WSK — Rzeszów. G-376/1.

JAROSŁAWSKIE Przedsiębiorstwo Budowlane w Jarosławiu unieważnia książeczkę ubezpieczeniową pracownicze: seria „O” nr 0280635, seria „O” nr 0280650. K-470/1.

RACZKA Janusz zgubił legitymację wydaną przez Zasadniczą Szkołę Metalową w Rzeszowie. G-377/1.

SPRZEDAM dom drewniany w dobrym stanie lub dach 13x8. Leon Urban, Zwięzycza. G-373/1

SUSEK Kazimierz zgubił książeczkę ubezpieczeniową, rodzinną wydaną przez Kopalnię Wąglową Sanok. Pg-407/1.

ZAMIENIĘ mieszkanie we Wrocławiu 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu na podobne lub większe w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, Kunickiego 4 m. 11 od godziny 17—20. G-374/1.

GAJEK Daniela zgubiła książeczkę ubezpieczeniową wydaną przez Zakłady Metalowe w Nowej Dębce. Pg-410/1.

ZGUBIONO legitymację na nazwisko Lesław Stafiej wydaną przez MPK — Rzeszów na przejazd autobusem „0” i „3”. G-375/1.

2 POKOJE z kuchnią w Zdunskiej Woli zamienię na podobne w Rzeszowie, Jarosławiu, Stalowej Woli. Wiadomość: tel. 518. Pg-411/1.

JAWULSKA Ludmila zgubiła świadectwo ukończenia Liceum Ogólnokształcącego w Tyczynie. G-378/1.

DR DR E. BOZYMOWSKIEMU, Z. KOWALSKIEMU z Oddziału Wewnętrznej Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie oraz całej personelowi za troskliwą i bezinteresowną opieką w czasie pobytu w szpitalu tą drogą składam serdeczne podziękowanie — PIOTR MACIĄG. G-379/1.

ZAJAC Bronisław zgubił książeczkę ubezpieczeniową rodzinną seria „D” nr 35621 wydaną 15 marca 1962 r. przez Elektrycznię Stalowa Wola. Pg-408/1.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie

PARCELE budowlaną 1.000 m² w Jarosławiu sprzedam niedrogo. Podolska Zabrza, Wolności 248. Pg-405/1.

zawiadamia i przeprasza czytelników, że wypożyczał nia przy ul. Tkaczowa 13 w dniu 8 i 9 marca br. będzie nieczynna z powodu remontu. K-473/1

PIWOWAR Marian zgubił legitymację szkolną nr 891 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Stalowej Woli. Pg-406/1.

Odlewy z żeliwa szarego

o wadze do 100 kg

przyjmuje do wykonania w br.

FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELIWA „POLNA” W PRZEMYSŁU

Ze względu na małą przepustowość własnej modelarni najchętniej zostaną przyjęte zamówienia z gotowymi modelami, które mogą być realizowane w marcu br. K-474/2

Rejon Energetyczny Rzeszów

podaje do wiadomości, że w dniach 11 i 12 marca 1963 r.

nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej

dla ul. Grunwaldzkiej i Matejki od godz. 7—15 oraz dla ul. Borelowskiego w dniach od 11—14 marca 1963 roku w godz. od 7—16. K-475/1



KOMUNIKAT

Coraz częściej los uśmiecha się do uczestników zakładów Lotka w naszym województwie. Tym razem w kolekturze nr 12/73 w Krośnie na nr banderoli 9832220 padła **główna wygrana 5+ = 279.742 zł**

K-479/1

UWAGA ROLNICY! UWAGA HODOWCY DROBIU!

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WYŁĘGU DROBIU W RZESZOWIE

podaje do wiadomości, że

cena piskląt jednodniowych

będzie zróżnicowana w bieżącym sezonie wylęgowym w sposób następujący:

w marcu do 15 kwietnia	4.50 zł za sztukę
od 16 kwietnia do 30 kwietnia	5.50 zł za sztukę
od 1 maja do 15 czerwca	6.00 zł za sztukę
od 16 czerwca do 30 czerwca	5.60 zł za sztukę
od 1 lipca	5.50 zł za sztukę

Tak więc nabywcy wczesnych piskląt odnoszą wiele korzyści przez:

1. uzyskanie poważnej oszczędności przy zakupie wczesnych piskląt po obniżonej cenie,
2. noski odchowane z piskląt marcowych rozpoczynają nieśność już we wrześniu i październiku, gdy cena za jaja jest wysoka,
3. najwyższy procent odchovu uzyskuje się przy wychowie piskląt wczesnych,
4. nie wszyscy będą mogli nabyć piskląta w maju i czerwcu przy dużym zapotrzebowaniu i ograniczonej produkcji. K-450/2

PRZETARGI

K-477/1. PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W TYCZYŃCIE OGŁASZA PRZETARG na remonty kapitalne budynków ZBM i OSM na rok 1963 do kwoty netto 242.000 złotych. W zasięg robót różnych wchodzi 6 obiektów z terminem wykonania do 30 września br. Bliższych informacji udzieli Prez. MRN w Tyczynie. Oferty zabezpieczone mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 22 marca 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi 23 marca o godz. 9. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.



15 bm. odbędzie się w Warszawie premiera nowego filmu zespołu „Studio” pt. „Na białym szlaku” w reżyserii Jarosława Brzozowskiego i Andrzeja Wróbla. Na zdjęciu: Emil Karewicz

CAF—CWF



Piątek 8 marca 1963 r.

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - Świętochłowice - godz. 18 (w sali Domu Kultury WSK, ul. Dąbrowskiego)

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Dziecko wojny (radz. l. 16) godz. 15.30, 17.30, 19.30, APOLLO (ul. 3 Maja) - Piąty wydział (czes. l. 16) godz. 15.30, 17.40, 19.50, GOPLANA - A lasy wiecznie śpiewają (aust. l. 12) godz. 17, 19, MEWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne, SWIT (ul. Langiewicza) - Troje i las (panorama, pol. l. 16) godz. 17, 19, WDK (ul. Okrzei) - nieczynne.

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 5.40-18.45. Wiadomości: 5.00-6.00, 7.00-8.00, 12.05-13.00, 17.00-20.00, 23.00-2.30. 8.30 „Z mojej teki” 9.00 Dla kl. VII - aud. pt. „O wolność Hiszpanii” 9.40 Aud. dla przedszkola - pt. „Niespodzianka” 11.00 „Portrety literackie” 12.15 Muzyka rozrywkowa 12.45 Tańce polskie 13.00 Dla kl. I i II - „Z piosenką jest nam wesoło” 14.00 „Ekz-libryliki” - fragm. Jeszki Gutermana 15.10 Gra orkiestra H. Rene z udziałem solistów 16.35 Program młodzieżowy - „Ewa i Księżyc” 17.15 „Kultura pilnie poszukiwana” 17.35 Utwory K. Szymanowskiego 18.00 Uniwersytecki Radiowy 18.30 Kurs nauki języka rosyjskiego 18.55 „Pięć minut o wychowaniu” 19.30 Orkiestra taneczna NRD i Węgier 20.30 Spiewa „Mazowsze” 20.45 „Ze wsi i o wsi” 21.00 „Notatnik kulturalny” 21.20 Koncert życzeń 22.15 „Mistrzowie klawiatury przed pół wiekiem” 22.45 „Melodie na dobranoc”.

PROGRAM II

Program dnia: 6.17-13.40. Wiadomości: 5.30-6.30, 7.30-8.30, 12.05-16.00, 19.00-21.00, 23.50-2.45. 9.41 Kurs nauki języka angielskiego 10.00 Pogodne melodie 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 12.15 Melodie ludowe 12.45 Korespondencja z zagranicy 13.25 „Dwa opowiadania” W. Sekulskiej 13.45 „Alfabet piosenki” 14.30 Co przyniosła nowa „Problemy” 15.00 Piosenki francuskie 15.30 Przygody Tomka Sawyer 16.05 „Estetyka życia codziennego” 17.15 „Pieśni i tańce świata” 17.35 „Na warszawskiej fali” 18.45 „Szamale otwórz się” 19.05 Muzyka i aktualności 19.30 Koncert symfoniczny 22.05 Teatr PR - „Automat” słuch. Szumarskiej 23.05 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR

12.45 Audycja dla wsi w oprac. Cz. Gniewka 16.05 Gra kapela ludowa Rozgłośni PR w Rzeszowie 16.20 Radio-reklama 16.35 Komunikaty - muzyka 16.40 Publicystyka młodzieżowa w opr. I. Skalskiej 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TV - Warszawa

11.00 Dla smółki (kl. III i IV) - „Kłopoty Tomka i Rómka” (Łódź) 17.05 Dla dzieci - „Podróż po Polsce” - telekonkurs 17.55 „Z kamerą u przyjaciół” - film TV (pol.) 18.30 Recital skrzypcowy 18.55 „Kopalnia w centrum Krakowa” 20.00 „Dobranoc” 20.05 „Podarki” - progr. A. Kamińskiego 20.45 Sprawozdanie z meczu hokejowego o Mistrzostwo Świata Szwecja - ZSRR (Sztokholm).

KATOWICE „TV Katowice informuje”.

Z sali sądowej

Ukradł mąkę i pobił poszkodowanego

Sąd Powiatowy w Rzeszowie rozpatrywał ostatnio sprawę Stefana Kuczmarza z Hermanowej. Akt oskarżenia zarzucał mu kradzież 50 kg mąki pszennej na szkodę ob. L., a następnie, kiedy poszkodowany wykrył sprawcę (idąc za jego śladami po śniegu) i upomniał się o zwrot mąki, Kuczmarz pobił go i zagroził spalaniem jego zagrody.

Zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie, złodziej i awanturnik w jednej osobie, stanowczo wypierał się winy. Sąd, w oparciu o zeznania kilku wiarygodnych świadków, uznał jednak winę Kuczmarza i skazał go na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia, zobowiązując równocześnie do zapłacenia kwoty 150 zł tytułem kosztów postępowania sądowego.

RZESZÓW „5”



Po długich staraniach dyrekcji Okręgowego Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego w Rzeszowie, dopin-gowanej ustawicznie przez mieszkańców Staromieścia udało się wreszcie otworzyć w tej dzielnicy nową pocztową placówkę - Rzeszów 5. Jest to piąty z kolei urząd pocztowy w naszym mieście. Uzyskany lokal został ładnie odnowiony i wyposażony w nowoczesne meble. Całość prezentuje się jak najlepiej.

Urząd pocztowy Rzeszów 5 spełnia wszystkie czyn-ności z zakresu tzw. służby nadawczej. Paczki i listy, z którymi przedtem trzeba było fatygować się aż do śródmieścia, teraz mieszkańcy dzielnicy przekazują swojej poczcie, mieszczącej się przy ul. Nowotki. Na-czelnikiem urzędu i równocześnie jedynym pracow-nikiem jest p. Maria Balog. Fot. M. K.

...a sope nadal wiszą

Tuż pod nogi przechodniów z dachu budynku - siedziby Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Gałęzowskiej - spadł duży sople lodu. Akurat w tym samym czasie dozorca uprzętał śnieg z chodnika. Groźba ewentualnego nieszczęśliwego wypadku wcale się nie przejęła. Na zwróconą mu uwagę, aby usunął pozostałe sope - o-pryskliwie odburknął: - „To chodźcie sobie środkiem jezdni!”

Oczywiście, każdy woli o-minąć z dala takie niebezpie-czne „ozdoby”, jeśli je w po-rę zauważy. Wypada zresztą teraz chodzić z nosem zadar-tym do góry. Czy nie lepiej jednak, by uczyniła to za nas dozorycy odpowiedzialni nie tylko za czystość na chodni-kach, ale i za bezpieczeń-stwo przechodniów? Przecież gdyby zwrócili się do Straży Pożarnej, na pewno nie od-

mówiono by im pomocy. To niedbalstwo może drogo kosztować. (j. s.)

Wspólne obrady

Wśród wielu spraw nurtu-jących Prezydium MRN i PRN w Rzeszowie jest wiele pro-blemów zbieżnych, dotyczą-cych zarówno społeczeństwa miasta, jak i powiatu. Te wła-snie problemy i zagadnienia są tematem organizowanych w miarę potrzeby wspólnych posiedzeń obu prezydiów. Ostatnio odbyło się przed dwo-ma dniami w Ratuszu, a te-matem obrad były aktualne przygotowania do prac wio-sennych w rolnictwie oraz węzłowe problemy służby zdrowia i opieki społecznej. Podczas omawiania pierw-szego punktu, obradom prze-wodniczył inż. Stanisław Rzu-cidło - przewodniczący Prez. PRN, w drugim zaś punkcie tow. Alfred Zańdo - prze-

wodniczący Prez. MRN. W o-bradach uczestniczyli rów-nież kierownicy zainteresowa-nych wydziałów Prezydiów PRN, MRN i WRN, sekretar-ze KM i KP PZPR oraz członkowie komisji zdrowia i rolnictwa. Podczas omawiania przygo-towań rolników do prac wio-sennych, szczególny nacisk położono na szybki rozbudow-bazy warzywniczej i sa-downiczej zarówno w podrze-szowskich wsiach, jak i w ca-łym powiecie. Pod tym wzglę-dem bowiem jest jeszcze u nas bardzo źle, co odbija się zwłaszcza w okresie zimowym i wiosennym na zaopatrzeniu miasta w jarzyny, owoce i nowalijki wiosenne. Sporo czasu poświęcono też problemom służby zdra-wia, które na wstępie omówił dr Wiesław Krymski - kie-rownik Wydziału Zdrowia Prez. MRN. Główną uwagę skoncentrowano tu na takich zagadnieniach, jak: działalność przychodni rejonowych i spe-cjalistycznych, dalszy rozwój przychodni międzyzakładowych i medycyny pracy, za-bezpieczenie pełnej i należy-tej opieki wszystkim pracu-jącym i ich rodzinom, rozbu-dowa wiejskich ośrodków zdrowia w powiecie, jak rów-nież budowa żłobków przy-zakładowych oraz podniesie-nie stanu higieniczno - sani-tarnego miasta i powiatu. Po-stanowiono również więcej zainteresować się w bieżącym roku sprawą oczyszczania ścieków wodnych, które po-ważnie zanieczyszczają Wi-słok, podczas gdy zakłady produkcyjne uchylają się od ustawowego obowiązku budo-wy odpowiednich oczyszczal-ników. Sporo uwagi poświęcono także w dyskusji problemom zalepcza sanitarnego w no-wych osiedlach mieszkani-owych naszego miasta. (J)

Dziś wieczorem „Popołudnie Fauna”

Niezwykle atrakcyjnie - nie tylko dla melomanów - zapowiada się kolejny konc-ert przygotowany na dziś przez Państwową Orkiestrę Symfoniczną w Rzeszowie. A-trakcja jest niejako podwój-na: określa ją bowiem nie tylko wybór kompozytorów, znakomitych i bardzo u nas lubianych, ale także i odpo-wiednie zestawienie ich utwo-rów. W założeniach kierow-nictwa POS dzisiejszy konc-ert ma być swoistym wkła-dem zespołu w uroczystie ob-chodzony Dzień Kobiet. Dlatego też postanowiono, iż tematem, który powiąże po-szczególne części programu w

jedną całość, będzie miłość i jej odzwierciedlenie w mu-zyce. Temat rzeczywiście ład-ny i bardzo kobiecy, a ponie-waż w dodatku reprezentowa-ny przez utwory klasy naj-wyższej, powodzenie koncer-tu wydaje się nie ulegać wąt-pliwości.

Usłyszmy dziś dwa utwo-ry największego kompozytora niemieckiego romantyzmu, re-formatora opery, twórcy tzw. dramatu muzycznego - Ry-szarda Wagnera. Program zo-stał tak ułożony, że koncert otworzy uwertura do „Trista-na i Izoldy”, zamknie go zaś uwertura do „Tannhäu-sera”.

Drugim punktem programu będzie „Koncert fortepianowy a-moll” Roberta Schumanna, także świetnego kompozytora niemieckiego tego samego o-kresu, przez współczesnych zwanego dla swego liryzmu - „poetą tonów”. Jako solis-tka wystąpi w „Koncercie” Maria Cristina Boccardo, której sposób interpretacji zdobył już sobie duże uznanie na Zachodzie.

Całości koncertu dopełni „Popołudnie Fauna” impresjo-nisty Claude Debussy'ego. Czego jak czego, ale „Popo-ludnia” reklamować nie trze-ba. Dyryguje Janusz Ambros. Koncert zostanie powtórzony - specjalnie dla kobiet - w sobotę o godz. 12.00. a. gau.

Z okazji 8 Marca przedsta-wicielki zakładów pracy oraz kobiety rencistki na uro-czystym spotkaniu w świetli-cy RPBK podejmowane były przez Komitet Miejski PZPR oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszo-wie.

O pracy 13 tysięcy kobiet zatrudnionych bezpośrednio w produkcji w mieście, o problemach 34 tysięcy mieszk-kanek naszego grodu, mówił sekretarz KM tow. Józef Krajnik, życząc dalszych

Koncert życzeń dla Ewy

sukcesów w pracy zawodo-wej i zadowolenia w życiu osobistym.

Przedstawicielka Miejskie-go Zarządu LK, tow. Włady-

slawa Ożogowa, nakreśliła aktualne zadania organizacji kobiecej. O nurtujących ko-bięty zagadnieniach pracy, rodziny, opieki nad dzieckiem, wychowania młodzieży, o trudnych problemach dnia powszedniego mówił tow. Klementyna Grodzicka, poseł Maria Augustynowa, kierownik szkoły Jadwiga Sułkowska, mgr Stefania Zię-bowa i in.

Podczas spotkania wystę-powały zespoły Romana Al-brzykowskiego oraz amato-rski zespół pracowników rze-szowskiej gastronomii, któ-ry zaprezentował śpiew, tań-ce, recytacje. Niespodzianką był koncert życzeń dla akty-wistek, które mają z sobą wiele lat pracy społecznej i tych najmłodszych, repre-zentowanych przez przodow-nice z Wytwórni Sprzętu Ko-munikacyjnego i z innych zakładów.

Obdarowane pięknymi goź-dzikami, szczerze wzruszone dowodami sympatii i uzna-nia, jakimi obdarzono je z okazji 8 Marca, uczestniczki spotkania wyraziły życzenie, by przez cały rok ich sprawy znajdowały podobne zro-zumienie. B. C.

Sami dla siebie

Zima wycofuje się w przy-spieszonym tempie, ale jej skutki długo jeszcze będzie-my odczuwać. Nie uprzątanie ze śniegu ulice przy gwał-townym oziębieniu zamienia-ją się po prostu w bajra. Podobnie jest na podwór-kach. Tu i ówdzie woda leje się do piwnic. Wszyscy ci, którzy nie odgarnęli w porę śniegu ze swojego „obejścia”, ponoszą teraz konsekwencje. Tak czy inaczej trzeba w koń-cu chwycić łopatę, zabez-pieczyc przejście do bloku czy piwnice, w której zgrom-adzono są zapasy. Można było zrobić to wcześniej, skutki ustępującej zimy nie byłyby wówczas tak dotkli-we.

Teraz nie można już liczyć na zwłokę. Nikt chyba nie ma wątpliwości, że jest to najwyższa pora, by zabezpie-czyć się przed konsekwencja-mi ustępującej zimy. Wezwa-nia dzielnicowych komitetów FJN do uprzątania między-

blokowych placów, przejść i podwórek nie wszędzie jed-nak spotykają się ze zrozu-mieniem. 5 marca po połud-niu bardzo solidnie pracow-ali lokatorzy bloków nr 30, 32 i 43 przy ul. Obrońców Stalingradu, 6 bm. - 9 dal-szych bloków. Oczyszczili oni tereny wokół budynków, a także ścieki, by woda miała ujście. Gdyby wszyscy rze-szowianie wykazali tyle zro-zumienia i dobrej woli, od-wrót zimy nie byłby tak przykry. Robimy to przecież nie dla kogo innego, lecz dla siebie, dla naszych pociech, by miały kawałek przystęp-nego miejsca na podwórku, by nie musiały brodzić w błocie. Czy to doprawdy takie trudne do zrozumienia? Czy popracowanie kilka go-dzin łopatą przekracza nasze możliwości? Chyba nie. A więc nie zwlekając jeszcze dziś przystąpmy do oczyszcze-nia placów wokół domów. Pra-ca doprawdy niewielka, a pożytek duży.

Jutro odczyt

Polskie Towarzystwo Eko-nomiczne Delegatura w Rze-szowie informuje, że 9 mar-ca o godz. 13.30 w sali WZGS przy ul. Wróblewskiego 12 (parter) dr Eugeniusz Garba-cin, prof. WSE w Krakowie wygłosi odczyt na temat: „Tendencje rozwojowe hand-lu różnych krajów”. Do u-działu w prelekcji zaprasza się członków i sympatyków Towarzystwa.



ZAPOMNIELI?

Przewody wentylacji gazo-wej w dwóch mieszkaniach budynku nr 5 przy ul. Ze-romskiego nie spisywały się jak trzeba. Coś tu szwankuje - orzekli lokatorzy. Potwier-dziła to również Administra-cja Domów Mieszkalnych Rejonu IV i skierowała bry-gadę remontowo - konser-wacyjną MZBM „do rozwią-zania tej zagadki”. Konserwa-toria (burzą ściany) dostali się do przewodów... i wykry-li przyczynę. Wykonawcy ga-zowych instalacji najwidocz-niej przy wykańczaniu robót zupełnie stracili głowę - do-wodem czego jest postawio-ny w przewodach tzw. stem-pel (kawałek drzewa, uży-wany przy tego typu pra-cach).

„Korek” oczywiście wycią-gnięto. Teraz jest tylko pro-blem - kto pokryje koszty tych dodatkowych robót?

DLACZEGO?

Redaktorze, zapytajcie władz kolejowych - dlaczego już trzeci miesiąc emeryci kole-jo-wej nie otrzymują należnych im biletów na przejazd środ-kami PKP. Od wielu lat sprawy te były zatłwiane ter-minowo, dlaczego zatem te-raz aż tak długa zwłoka?

RÓŻNE WZGLĘDY

Redaktorze, wydaje mi się, że w „epoce” hasła „Klient ma rację” - takie wypadki nie powinny mieć miejsca. 2 bm. wstąpiłem do kawiarni „Mikrus” na Osiedlu WSK. Stałem w kolejce przy bu-fecie... po piwo. Niestety, mi-mo że dobrałem w końcu do celu, bufetowa nie raczyła mnie dostrzec. Najwidocz-niej nie lubi kolejek, bo „czę-stowała” piwem wszystkich podchodzących z boku. Zresz-tą nie tylko piwem... kiedy dwóch rozbawionych klien-tów zażądało wina, bufetowa w mig spełniła prośbę. Od-korkowała wino... i ostrzegła, że w lokalu pić nie wolno. Tak szybko obsłużeni klienci

nie sobie jednak z tej uwagi nie robili. Zabrali szklanki i bufetu i wypili wino na miej-scu. Ja tymczasem nie dosta-łem nawet piwa. Nie pozosta-wało mi więc nic innego, jak opuścić ten lokal, w którym tak nierówno traktuje się klientów.

DO ADMINISTRATORA

Ponieważ trudno nam się dogadać osobiście z admini-stratorem budynku nr 2 przy ul. 3 Maja, czynimy to za pośrednictwem „telefonika”. Od dwu miesięcy „podwórkowy przybytek” przeznaczony dla lokatorów „2” oraz pracow-ników mieszczących się tu w instytucji jest dosłownie zablo-kowany. Zawartość przelała się daleko poza granice ma-łych czterech ścian. Słowem, ubikacja nieczynna, zanie-czyszczona podwórko, „cięż-kie powietrze”. Przy postę-pującym oziębieniu utrzymy-wanie dalej tego stanu rze-czy jest niemożliwe. Przy-pominamy o tym admini-stratorowi i czekamy na rychłą pomoc.

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne - wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2058, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4618, dział inż. 4358, dział finansowy 4654, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redak-cji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemyśl, ul. Waryń-skiego 15, tel. 2700, Tarno-brzeg, ul. 1 Maja 16/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 22 - tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są do dnia 15 każdego miesiąca przez urzędy pocztowe, listo-nosy oraz oddziały i delega-tury „Ruch”. Można również samowolnie prenumeratę doko-nując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 3-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asny-ka 8. Cena prenumeraty mie-sięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne - Rzeszów. R-1-382